

Słowacy przeciwko umowie z Amerykanami

6 kwietnia 2019

Kilkaset osób wzięło udział w proteście pod budynkiem resortu spraw zagranicznych Słowacji, sprzeciwiając się podpisaniu umowy wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi, w ramach której na terenie naszych południowych sąsiadów rozmieszczone zostaną amerykańskie jednostki. Przeciwnicy takiego rozwiązania krytykują dodatkowo postawę rządu, który nie chce przedstawić zapisów porozumienia nawet parlamentowi.

Demonstranci zgromadzeni pod siedzibą słowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bratysławie sprzeciwiają się zawarciu umowy pomiędzy ich krajem a Stanami Zjednoczonymi, zaś osoby przemawiające w trakcie protestu zwracały uwagę na absurdalność całej sytuacji. Według Rastislava Lehotský'ego, dyrektora Radia SiTy, niedorzeczne jest, że 500-milionowa Europa musi błagać 300 milionów Amerykanów, aby ci bronili jej przed 140 milionami Rosjan.

Były prawicowy premier Ján Čarnogurský wzywał z kolei przeciwników słowacko-amerykańskiej umowy do dalszych protestów, a ponadto skrytykował ministra spraw zagranicznych Miroslava Lajčáka. Szef słowackiej dyplomacji twierdzi bowiem, że Słowacja powinna podpisać porozumienie, ponieważ tak samo uczyniło lub uczyni blisko dwadzieścia krajów w całej Europie, gdy tymczasem nie będzie istniało żadne narzędzie kontrolujące, co tak właściwie robią Amerykanie w zbudowanych przez siebie bazach.

Pozostali mówcy twierdzili natomiast, że konstytucja Słowacji nie pozwala na budowę podobnych obiektów, które dodatkowo mogą służyć wciągnięciu Słowacji w wojny niezwiązane z jej interesem narodowym. Ponadto sam dokument objęty jest dużą tajemnicą – słowacki MSZ nie chce bowiem udostępnić żadnych

informacji nawet parlamentarzystom.

Na podstawie: HlavneSpravy.sk

Źródło: Autonom.pl